

Więzienie dla Piotra Rybaka za spalenie kukły

23 listopada 2016

Szanowni Państwo, drodzy przyjaciele i koledzy. Wyrok dla Piotra Rybaka, tj. 10 miesięcy bezwzględnego więzienia za spalenie kukły jest najlepszym dowodem, że Polska istnieje tylko teoretycznie.

W państwie, gdzie pluje się na symbole narodowe i religijne, gdzie można bestialsko w biały dzień zabić zwierzę i dostać kilkaset złotych grzywny, gdzie za gwałt dostaje się wyroki w zawieszeniu, do więzienia idzie człowiek, który spalił jakąś szmatę, kilka desek i trochę tektury. Owa instalacja przypominała jednak żyda i to był grzech śmiertelny. Grzech, którego właściciele państwa polskiego nie mogą gojowi darować. Gdyby to była kukła Niemca, Rosjanina, czy najlepiej stereotypowego Polaka, wszystko byłoby w porządku. Ba, jestem przekonany, że ktoś podciągnął by ten akt do rangi nowoczesnej sztuki. Tymczasem spłonęła kukła, która miała być symbolem Sorosa, Rothschilda i kilku innych wpływowych żydów, fundujących nam prawdziwą gehennę polityczno-gospodarczą.

Nie mam jednak pretensji do wymiaru sprawiedliwości. Nie potępiam naszych wrogów. Oni prowadzą wojnę z narodem polskim i korzystają w tym z wszelkich możliwych środków. Pretensje mam do Was rodacy, że w ogóle Was to nie obchodzi!

Relacjonowałem cały proces Piotra Rybaka i widziałem komentarze. Tak podzielonego społeczeństwa nie ma chyba nigdzie na świecie. Tysiące opinii. Każdy Polak stał się nagle mecenasem prawa. A jakież polemiki były prowadzone. Jak się ludzie przekomarzali o wymiarze kary i stopniu winy. O tym czy Rybak jest prowokatorem, agentem, głupcem, karierowiczem, pieniaczem itd. Prowadzono nieskończone dysputy o tym, czy kukła przypominała żyda, czy był to faktycznie Soros, a może

jeszcze ktoś inny. Kto ją przyniósł, kto podpalił, kiedy i po co. W tym czasie odbyły się wszystkie rozprawy i skazano człowieka. Waszego rodaka! Facet idzie do więzienia, bo wierzył, że o coś walczy. Bo miał inne zdanie niż reżim polityczny.

Widziałem salę sądową. Pełna wrogów Rybaka. Ludzi, którzy by go skazali na karę śmierci, gdyby tylko mogli. I garstkę patriotów, którą na ostatniej rozprawie sąd po prostu wyrzucił z sali. Gdzie byliście w tym czasie Polacy? Wy mówicie o zmianie Polski? O naszym majdanie? Marszu gwiazdzystym na Sejm? Wam ciężko jest wybić się ponad własne ego i przyjechać na proces rodaka! Nie ważne, czy się z nim zgadzacie, czy nie. Jak byście postąpili na jego miejscu itd.

10 MIESIĘCY BEZWZGLĘDNEGO WIĘZIENIA ZA SPALENIE KILKU SZMAT, DYKTY I KARTONU. Czy to na Was nie robi wrażenia? Czy w ogóle nie obchodzi Was fakt, że ta granica się przesuwana i wkrótce mogą nas zacząć zamykać za inne formy sprzeciwu wobec władzy? Czy naprawdę wasza codzienność jest aż tak ważna, by nie móc się wyrwać z niej na jeden dzień?

Zamordowali Leppera, a naród stwierdził „szkoda chłopa”. Tyleż jesteśmy warci drodzy rodacy. Zygmunt Miernik siedzi w więzieniu, bo nie godził się na uniewinnienie Kiszczaka. Ktoś jeszcze się nie godzi? Najwyraźniej nie, bo nikogo to nie obchodzi!

Tak więc stało się. Zniszczono kolejnego patriotę. Prawica zaciera ręce. Kolejna konkurencja odpadła. Wkrótce zostanie tylko kilku u steru z monopolem na patriotyzm.

A ja Wam powiem co teraz powinno się stać. W całej Polsce powinni spłonąć symboliczne kukły na znak solidarności z Rybakiem. Właśnie solidarności, bo prawdziwa solidarność powstała z poczucia wzajemnych interesów. „Zniszczyli Staszka, Heńka, Józka, przyjdzie i kolej na mnie”. Przestańcie więc patrzeć na poglądy polityczne, grupy, frakcje itd.

Odpowiedzcie sobie na jedno kluczowe pytanie. Czy czujecie więź z innymi rodakami? I co zamierzacie z tym zrobić, że narodowi polskiemu pluje się w twarz.

Autorstwo: Piotr Korczarowski

Źródło: Wolna-Polska.pl